GLOBALNIE · ANALIZA

SUNAK VS TRUSS – KTO ZOSTANIE NOWYM BRYTYJSKIM PREMIEREM?

Jakub Dudek · 17 sierpnia 2022

Skandal seksualny związany z osobą Chrisa Pinchera, jednego z parlamentarnych rzeczników dyscypliny (whipów) Partii Konserwatywnej wywołał nie lada trzęsienie ziemi w ugrupowaniu rządzącym Wielką Brytanią. Fala dymisji ponad sześćdziesięciu ministrów i urzędników przyparła do muru premiera Johnsona, który sam musiał ogłosić swoją rezygnację. Choć udało mu się przetrwać skandal znany jako Partygate, związany ze złamaniem restrykcji pandemicznych, które sam wprowadził, frustracja osiągnęła masę krytyczną, której nie powstrzymało nawet poprzedzające dymisje zwycięstwo Johnsona w partyjnym głosowaniu nad wotum zaufania.

Giełda nazwisk kandydatów na następcę Johnsona została otwarta. Twitter zahuczał od deklaracji kolejnych kandydatów i plotek o ewentualnym starcie innych. Przy tak dużej liczbie pretendentów każdy polityk Partii Konserwatywnej musiał ocenić, czy jego start nie będzie oznaczał podzielenia głosów danej frakcji ideowej, osłabiając szanse polityków o podobnych poglądach i ułatwienia zwycięstwa kandydatowi konkurencyjnej. Z tych powodów z kandydowania zrezygnował deklarujący początkowo start Sajid Javid oraz tacy torysi jak Steve Baker, Priti Patel i Jacob Rees-Mogg, którzy ograniczyli się do wyrażenia zainteresowania startem (lub plotki o takiej postawie obiegły media).

> Ostatecznie swoje nazwisko do przysłowiowego kapelusza wrzucili: były kanclerz Skarbu Rishi Sunak, wciąż pełniąca swoją funkcję szefowej dyplomacji Liz Truss, świeżo upieczony następca Sunaka Nadhim Zahawi, były minister spraw zagranicznych oraz zdrowia i konkurent Johnsona z wyborów w 2019 Jeremy Hunt, a także pełniący mniej eksponowane funkcje Kemi Badenoch, Penny Mordaunt, Tom Tugendhat i Sue-Ellen „Suella" Braverman.

Wybory na lidera Partii Konserwatywnej przeprowadzane są poprzez kolejne tury głosowań wśród posłów ugrupowania zasiadających w Izbie Gmin, aż do wyłonienia finałowej dwójki, w której uprawnieni do głosowania są wszyscy członkowie partii. Nie dochodzi do niego w przypadku rezygnacji jednego z nich. Jako pierwsi, nieprzekraczający progu 30 głosów wyeliminowani zostali Jeremy Hunt i Nadhim Zahawi. W następnych rundach odpadali kandydaci z najmniejszą ilością głosów, kolejno: Braverman, Tugendhat, Badenoch, Mordaunt. W ostatecznych szrankach zmierzą się Rishi Sunak i Liz Truss.

OGLĄDAJ TAKŻE: **Kto premierem UK po Borisie Johnsonie? Jak zmiana rządu wpłynie na politykę wobec wojny na Ukrainie?**

Prymus-milioner

Rishi Sunak, 42-letnia gwiazda partii to przykład osoby urodzonej w czepku. Odebrał typowe dla brytyjskich elit wykształcenie na Oxfordzie, uzyskując dyplom na kierunku Politologia-Filozofia-Ekonomia (identycznym pochwalić się może Radosław Sikorski). Mając 21 lat, wystąpił wraz z rodziną w odcinku programu BBC o klasie średniej, gdzie musiał przyznać, że ma znajomych wśród klasy wyższej i arystokratów, ale już nie klasy pracującej. Jego status społeczny wzrósł jeszcze bardziej, gdy poślubił córkę miliardera i twórcy giganta branży IT Narayana Murthy'ego. Wraz z żoną plasuje się na 222 miejscu listy najbogatszych Brytyjczyków według Sunday Times, co czyni go prawdopodobnie pierwszym politykiem tej rangi w historii zestawienia.

Po latach pracy w Goldman Sachs i udanej karierze w branży funduszy hedgingowych wkroczył na scenę polityczną, zostając w 2015 roku wybranym do Izby Gmin z okręgu będącego bastionem Torysów (wcześniej reprezentowanym przez byłego lidera partii, William Hague'a, podniesionego do tytułu barona dającego mu miejsce w Izbie Lordów i dzisiejszego zwolennika Sunaka w walce o partyjne przywództwo). Ślubowanie poselskie złożył nad Bhagawadgitą, jedną ze świętych ksiąg hinduizmu. Rok później stanowczo stanął po stronie opuszczenia przez Wielką Brytanię Unii Europejskiej. Wspierał premier Theresę May w nieudanych próbach przeforsowania przez Parlament umowy o opuszczenie Unii, a gdy fiasko tej operacji doprowadziło do jej rezygnacji, poparł Borisa Johnsona w walce o partyjne przywództwo. Ten odwdzięczył się, powołując Sunaka na ministerialne (choć nie gabinetowe, lecz uprawniające do udziału w jego posiedzeniach) stanowisko Naczelnego Sekretarza Skarbu, będącego formalnie trzecim, a w praktyce drugim (wyłączając premiera) urzędem ministerialnym odpowiedzialnym za finanse i politykę ekonomiczną. Stosunkowo szybko, bo zaledwie po nieco ponad pół roku awansował o szczebel wyżej i zastąpił Sajida Javida na stanowisku Kanclerza Skarbu, to jest właściwego ministra finansów. Stało się to na skutek konfliktu między Javidem a Dominikiem Cummingsem, szefem doradców Johnsona i szarą eminencją rządu, który zasłynął wcześniej jako dyrektor kampanii referendalnej za wyjściem Wielkiej Brytanii z Unii Europejskiej (polski widz może znać go z filmu „Brexit", gdzie w rolę Cummingsa wciela się uznany brytyjski aktor Benedict Cumberbatch). Według relacji mediów Cummings już wcześniej uznał Sunaka za osobę perspektywiczną i pchnął jego karierę jeszcze bardziej do przodu.

> Był to skok na głęboką wodę, jako że miesiąc po objęciu stanowiska Światowa Organizacja Zdrowia ogłosiła pandemię koronawirusa. Wymusiło to odrzucenie w kąt thatcherystowskiej ortodoksji na rzecz zwiększania wydatków państwa w celu ratowania zagrożonej gospodarki. Sam Sunak został doceniony przez wyborców, sondaż IPSOS z września 2020 wskazywał, że aż 2/3 (64%) Brytyjczyków jest zadowolonych z jego pracy na stanowisku Kanclerza Skarbu.

Później jednak los nie był tak łaskawy. W marcu następnego roku ogromny deficyt budżetowy zmusił rząd do podwyżki podatku od osób prawnych, po raz pierwszy od niemal pół wieku. Przeciwnik Sunaka i zwolennik jego konkurentki Jacob Rees-Mogg przypiął mu łatkę Kanclerza Wysokiego Opodatkowania (High Tax Chancellor). Jeszcze bardziej niechlubny był inny rekord – Sunak jako pierwszy w historii urzędujący Kanclerz Skarbu został ukarany przez policję, za udział w Partygate. Kontrowersje wzbudziły także kwestie podatkowe jego żony.

5 lipca tego roku Sunak wraz ze swoim poprzednikiem Sajidem Javidem (przeniesionym na stanowisko ministra zdrowia) rozpoczął wewnętrzny bunt wymierzony w tonącego w aferach Johnsona. Trzy dni później, a dzień po rezygnacji Johnsona ogłosił swoją kandydaturę na lidera Partii Konserwatywnej. Obiecał obniżyć podatki, gdy tylko inflacja zostanie zduszona. Choć nie podawał żadnych szczegółów, zadeklarował zmianę systemu opodatkowania przedsiębiorstw. Zaproponował także, aby o umowach płacowych w sektorze publicznym decydowały apolityczne organy kontroli płac. Zadeklarował utrzymanie wydatków na obronność, sugerując, że mogą one zostać podniesione, mówiąc, że „powinniśmy traktować je jako dolny, nie górny pułap". W debacie z Liz Truss na antenie BBC, w której wystąpił bez krawata, przypominając bardziej CEO wielkiej korporacji niż polityka, określił Chiny jako zagrożenie zarówno dla bezpieczeństwa narodowego, jak i gospodarki. Podtrzymuje osiągniecie neutralności klimatycznej do 2050 roku.

Piwotalna merytokratka

Życie konkurentki Sunaka, Elizabeth „Liz" Truss to historia licznych wolt. Urodzona w rodzinie, której poglądy określiła jako „na lewo od Partii Pracy" (jej matka była aktywistką kampanii na rzecz rozbrojenia nuklearnego), sama została przewodniczącą związku Liberalnych Demokratów na Uniwersytecie Oxfordzkim (gdzie ukończyła ten sam kierunek co Rishi Sunak). Portal indepenent.co.uk opublikował niedawno nagranie, na którym 19-letnia wtedy Truss opowiada się za zniesieniem monarchii. Powiedziała wówczas:

„Zgadzam się z Paddym Ashdownem [ówczesny lider Liberalnych Demokratów – J.D.], który powiedział: «Każdy w Wielkiej Brytanii powinien mieć szansę być kimś», jednak tylko jedna rodzina może dać nam głowę państwa. Wierzymy w referenda w głównych kwestiach konstytucyjnych; nie wierzymy, że ludzie powinni urodzić się, by panować".

Jednakże republikański sznyt nie okazał się szczególnie mocny, ponieważ już dwa lata później Truss przystąpiła do Partii Konserwatywnej. W przeciwieństwie do Rishiego Sunaka jej kariera była zbudowana od samego dołu i obfitowała w porażki. Dwukrotnie podjęła nieudany start na radną i tyle samo razy do Izby Gmin. W 2006 udało jej się zdobyć mandat w wyborach lokalnych, a cztery lata później w zwycięskich dla Torysów pod wodzą Camerona wyborach miejsce w Parlamencie. Z kolei w 2008 roku objęła funkcję wicedyrektora think tanku Reform Research Trust, gdzie skupiła się na kwestiach edukacyjnych, w szczególności walcząc o podniesienie standardów w nauczaniu matematyki. Tematem tym zajmowała się także w swojej karierze parlamentarnej. W wywiadzie dla Radio Norfolk w 2012 roku przytoczyła dane mówiące o tym, że mniej niż 20% osób w wieku 16-18 lat uczy się matematyki, co może zszokować polskiego czytelnika, obligatoryjnie obcującego z matematyką do ukończenia szkoły średniej i zdającego z niej obowiązkową maturę. Wcześniej, w 2011 roku założyła Grupę Wolnej Przedsiębiorczości (Free Enterprise Group), gdzie wraz z przyszłymi gwiazdami partii Dominikiem Raabem (wicepremier u Johnsona) i Kwasi Kwarteng propagowała idee libertariańskie i kulturę merytokracji.

> W przeciwieństwie do Rishiego Sunaka opowiedziała się po stronie zwolenników pozostania Wielkiej Brytanii w Unii Europejskiej. Mówiła wówczas, że „nie chcę, aby moje córki dorastały w świecie, w którym potrzebują wizy lub pozwolenia na pracę w Europie" i że „każdy rodzic chce, aby jego dzieci dorastały w zdrowym środowisku z czystą wodą i powietrzem", a „bycie częścią UE

> pomaga to chronić". Rok później dokonała radykalnego zwrotu, posuwając się nawet do stwierdzenia, że gdyby zrealizowano postulat drugiego referendum głosowałaby za... wyjściem z Unii. Kandydując w wyborach na lidera partii, przyznała się do błędu, mówiąc, że czarny scenariusz Brexitu się nie sprawdził i wskazując na możliwości jakie dało wyjście.

Zostało to docenione przez eurosceptyczne skrzydło Torysów, jedna z jej przedstawicielek Nadine Dorries na wspólnej konferencji z Jacobem Rees-Moggiem stwierdziła wręcz, że „Lis Truss jest silniejszą brexiterką od nas obojga". Rees-Mogg, chyba najlepiej znany polskiemu czytelnikowi brytyjski eurosceptyk (zaraz po Nigelu Farage'u) zgodził się z tym stwierdzeniem, określając Liz Truss jako swoją największą sojuszniczkę w jego ministerialnej pracy (jest ministrem odpowiedzialnym za możliwości związane z Brexitem).

Doświadczenie rządowe Truss jest znacznie bogatsze niż Sunaka, pełniła kolejno funkcje Ministra ds. Środowiska, Żywności i Obszarów Wiejskich, Ministra Sprawiedliwości, Naczelnego Sekretarza Skarbu (jej następcą został Sunak), Sekretarza Handlu Międzynarodowego i Przewodniczącej Zarządu Handlu. Obecnie oprócz bycia szefową dyplomacji jest Ministrem ds. Kobiet i Równości. Jej urzędowanie na czele brytyjskiego MSZ przypadło na takie wydarzenia jak konflikt z Francją w sprawie połowów, polsko-białoruski konflikt graniczny (w którym określiła Rosję jako współodpowiedzialną za kryzys). Głośnym echem w mediach odbiło się jej spotkanie z Ławrowem, które ten określił później jako „rozmowę niemego z głuchym". Wielką gafą Truss było omyłkowe wzięcie Woroneża i Rostowa za terytorium ukraińskie. Po inwazji Rosji na Ukrainę zażądała natychmiastowego wycofania się rosyjskich wojsk i zaliczyła kolejną wpadkę, kierując słowa poparcia wobec obywateli Wielkiej Brytanii, którzy wzięli udział w wojnie, a co wzbudziło kontrowersje natury prawnej. Z kolei szef MSZ Ukrainy Dmytro Kuleba napisał na Twitterze, że „Wsparcie Wielkiej Brytanii było kluczowe dla obrony Ukrainy przez cały okres rosyjskiej agresji. Jestem głęboko wdzięczny rządowi Wielkiej Brytanii, a zwłaszcza mojemu odpowiednikowi Liz Truss. Jej odwaga, wewnętrzna stal i jasność celu były niezbędne w podejmowaniu kluczowych decyzji", co z chęcią udostępniali zwolennicy Truss po ogłoszeniu przez nią startu.

10 lipca, dwa dni po zgłoszeniu kandydatury przez Sunaka ogłosiła własną. Niektórzy żartują, że wcześnie została predestynowana do roli premiera – odgrywała rolę Margaret Thatcher w szkolnym przedstawieniu. Zadeklarowała „walkę jako Konserwatystka i rządzenie jako Konserwatystka", co może być odcięciem się od przeszłości w Liberalnych Demokratach. Nie byłaby pierwszym premierem, który miał przeszłość poza partią, która dała mu władzę – Benjamin Disraeli zaczynał jako Radykał, a Winston Churchill spędził 20 lat w ławach poselskich Liberałów. Wśród jej obietnic znalazło się obniżenie podatków od pierwszego dnia urzędowania i walka z kryzysem kosztów życia, co stawia ją w jednoznacznej kontrze do urzędowania Sunaka jako Kanclerza Skarbu. Jest to przede wszystkim cofnięcie wejścia podwyżki składki ubezpieczeniowej, która weszła w życie w kwietniu oraz anulowanie podwyżki podatku od osób prawnych, którego stawka miała wzrosnąć z 19 do 25% w przyszłym roku. Kolejną obietnicą podatkową jest stworzenie specjalnych stref ekonomicznych oraz zmiany w podatkach płaconych przez osoby opiekujące się dziećmi i starszymi krewnymi. Jednocześnie zamierza uniknąć cięć w wydatkach publicznych, a spłatę „długu covidowego" rozłożyć na dłuższy okres. Problem kryzysu kosztów życia zamierza rozwiązać poprzez thatcherystowską filozofię pozostawiania większej ilości pieniędzy w kieszeniach podatników. Zamierza dotrzymać planu Net Zero do 2050 roku, opowiada się za zwiększeniem atomu w miksie ener-

getycznym. W kwestii Brexitu obiecuje znieść lub zastąpić regulacje z czasów obecności Wielkiej Brytanii w Unii Europejskiej, które jej zdaniem hamują rozwój gospodarczy.

OGLĄDAJ TAKŻE: Kim są Liz Truss i Rishi Sunak, kandydaci na nowego premiera Wielkiej Brytanii? Jakub Jezierski

Konsekwencje wyboru

Główny dylemat Torysów polega na tym, że Truss będąca znacznie popularniejsza wśród członków partii (62:38 według sondażu YouGov przeprowadzonego wśród członków partii) ma jednocześnie słabsze notowania w elektoracie. Zupełnie odwrotnie niż Sunak, który według sondaży jako jedyny obok Javida (ten ostatecznie nie zdecydował się na start o przywództwo) ma szansę wyciągnąć Torysów z sondażowego spadku i odzyskać choćby symboliczną przewagę nad wyraźnie dominującą obecnie w badaniach opinii publicznej Partią Pracy i jej liderem Keirem Starmerem. Należy jednocześnie podkreślić, że ani notowania Truss, ani Sunaka nie należą do najlepszych. Według sondażu YouGov zaledwie 26% deklaruje, że darzy Sunaka sympatią, wobec Truss to odczucie ma tylko 21% badanych Brytyjczyków. Przyszły premier Jej Królewskiej Mości będzie musiał zmierzyć się z kryzysem kosztów życia i prawdopodobną recesją gospodarczą. Wielu komentatorów brytyjskiej polityki, zwłaszcza tych o orientacji lewicowej wskazuje, że Partia Pracy będzie na lepszej pozycji wyjściowej do walki o władzę za dwa lata, niezależnie od wyniku wyborów w Partii Konserwatywnej. Te poznamy 5 września.

fot: wikipedia.commons

Oryginał: https://nlad-kopia1113.instawp.site/sunak-vs-truss-kto-zostanie-nowym-brytyjskim-premierem/

NIEZALEŻNOŚĆ KOSZTUJE

Utrzymują nas przede wszystkim czytelnicy. Dzięki nim możemy publikować analizy, których nikt nam nie zamawia, i zostawiać je otwarte dla wszystkich.

WESPRZYJ NAS

wspieram.nlad.pl

Zeskanuj, aby wesprzeć